

BIOLOGIKA SUKCESJI POKOLENIOWEJ

SEZON II
ZA ŻYCIA I PO ŻYCIU.
INTER VIVOS & MORTIS CAUSA



PAWEŁ PIOTR NOWAK

onepress

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Redakcja: Jakub Łobocki

Korekta językowa: Natalia Kostka

Ilustracje: 123rf.com, istockphoto.com, pixabay.com, unsplash.com, archiwum autora

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <https://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://onepress.pl/user/opinie?biosu2>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN 13: 978-83-289-1424-7

Copyright © Paweł Piotr Nowak 2024

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE 11

INTER VIVOS I MORTIS CAUSA 53

MENTORING I COACHING W SUKCESJI 161

SUKCESORZY 185

DODATEK: ROZMOWY 215

TRZECIA TEZA BIOLOGIKI SUKCESJI™

Sezon pierwszy BIOLOGIKI SUKCESJI™ pod tytułem *Świadomość* z założenia był jedynie wprowadzeniem w obszerne spektrum tematyki Sukcesji między pokoleniami. Nie miało być ani łatwo, ani przyjemnie, ale dogłębnie i najbliższej prawdy jak to tylko możliwe. Świadomość jest bowiem kluczem do skarbcza mądrości. Klucz ten zdobywa się poprzez konfrontację z prawdami na własny temat. Sukcesja Pokoleniowa jest rdzeniem, wokół którego ogniskuje się cały kontekst zagadnień; jest głównym tematem, wokół którego tworzona jest cała narracja dotycząca wyzwania, wobec którego stoi nasze pokolenie. Pisząc „nasze pokolenie”, mam na myśli Ciebie, Twoich dziadków, rodziców, Twoje rodzeństwo, dzieci, wnuki i prawnuki. Jesteśmy połączeni niewidzialną nicią energii, która subtelnie kieruje naszym życiem, naszym postępowaniem, naszą rodziną, firmą, czyli tak zwanym losem. To energetyczna bańka. Ty już jednak wiesz, że „los” może być naszym sprzymierzeńcem, jeśli wspomniana świadomość jest anaboliczna i uziemiona.

Większość ludzi na świecie – jak twierdzi David Hawkins, znany psychiatra i terapeuta, wykładowca na największych uniwersytetach (między innymi w Oksfordzie i Harvardzie), autor tysięcy badań, setek artykułów i kilkudziesięciu książek – co prawda jest na dobrej drodze do świadomego odrodzenia, jednak kalibruje poniżej poziomu odwagi. Hawkins opracował Mapę Poziomów Świadomości¹, w której poszczególnym emocjom i stanom umysłu przypisane są wartości od 1 do 1000. Maksimum skali (1000) odpowiada całkowitemu oświeceniu, a poniżej w kolejności gradacji znajdują się: pokój, radość, miłość, rozsądek, akceptacja, ochota, neutralność, odwaga, duma, złość, pożądanie, strach, żal, apatia, wina i wstyd. Na poziomie odwagi (200) następuje przełom – przesunięcie z energii negatywnej na pozytywną. Mapa poziomów świadomości ułatwia zrozumienie, w którym miejscu aktualnie jesteś, a także wskazuje, jak znaleźć się na skali wyżej. Niestety przez panoszący się strach (przed wojną, chorobami wirusowymi, klęskami klimatycznymi, kryzysem ekonomicznym itp.), przez napływ negatywnych wiadomości, którymi karmimy na co dzień nasz gadzi mózg, rozwój świadomości jest mocno utrudniony. A jednak tylko Ty sam decydujesz o tym, czy go osiągniesz! Poziom świadomości ludzkości określony w mapie świadomości Hawkinsa jest odzwierciedleniem czasów, w których żyjemy – religii, polityki, naszego podejścia do wyzwań, problemów dnia codziennego, na równi z epigenetyczną kontynuacją

1 D.R. Hawkins, *SIŁA czy MOC. Ukryte determinanty ludzkiego zachowania*, Wyd. Virgo, Warszawa 2016.

dzieł naszych protoplastów, lojalnością rodową i konsekwencjami triad rodzinnych, które „niesiemy” – częściej nieświadomie niż świadomie. Tym dziełem może być gotowość do pracy, prowadzenia biznesu, założenia szczęśliwej rodziny, zapadania na szczególne i nieprzypadkowe typy chorób a także schematy życiowe, tak zwane dynamiki rodzinne, bankructwa, wypadki, a nawet sama długość życia. Tym dziełem może być ogólnie definiowane przygotowanie do radości i szczęścia na równi z podejściem do rozwiązywania problemów, wychowania i wychowywania. W kontekście Sukcesji Pokoleniowej na szali znajduje się obfitość określona przeze mnie jako harmonia i balans w kwadrancie szczęścia². Ten kwadrant to związki pomiędzy zdrowiem a urodą, pracą a karierą, rodziną a relacjami intymnymi oraz naszą tożsamością a duchowością.

Proszę tej ostatniej części kwadrantu nie mylić z obecnie dość powszechnym wysypem w mediach społecznościowych „duchowości”, czyli tych wszystkich „wysokich wibracji”, „medytacji” i „różowych słoników”, których wspólnym celem jest przykrywanie poważnych emocjonalnych odstępstw od homeostazy w życiu. Takim powierzchownym działaniom ratunkowym towarzyszy naiwna nadzieja, że skołatane ciało i dusza pomogą „zdania mocy”. Jestem zwycięzcą! Jestem zdrowy i piękny! Jestem bogaty i wszystko dzieje się zgodnie z wolą! Czyją wolą? Możesz zamknąć oczy, ale nie ciało i duszę.

David Hawkins wraz z laureatem nagrody Nobla Linusem Paulingiem w trakcie wspólnych badań poszukiwali najskuteczniejszych metod na usuwanie ludzkiego cierpienia. Odnaleźli sposoby uwalniania się od poczucia bycia nic niewart, od oceniania siebie i innych, od nieustającej potrzeby posiadania racji, od żalu za przeszłością i obaw o przyszłość, od ciągłej potrzeby uganiania się za miłością (byciem kochanym) i wdzięcznością (byciem podziwianym), która u większości ludzi miałaby pochodzić z zewnątrz, a nie z wnętrza. W tej konwencji spędzimy ten sezon. Jesteś gotowa? Jesteś gotowy? Tak wiele obszarów w Twoim życiu już nigdy nie będzie takie samo.

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że wszystkie sezony BIOLOGIKI SUKCESJI™, to mniej więcej 700 tysięcy wyrazów? Około 60 tysięcy zdań. W przybliżeniu 6,5 miliona liter, symboli i znaków. Taka „dawka” niekonwencjonalnej mądrości w ujęciu nowego nurtu naukowego prawdopodobnie zmieni niektóre obszary Twojego życia na stałe. Podważy dotychczasowe prawdy i przekonania, które domagały się świadomościowej rewitalizacji. Część z nich będzie jedynie potwier-

2 Gdyby wydawało Ci się, że „harmonia” i „balans” to to samo, wyjaśniam: balans to równowaga między dwiema przeciwnymi siłami, harmonia zaś to porządek oraz zgodność wszystkich części całości.

dzeniem przypuszczeń (intuicji), że poza zgromadzonymi przez nas w umyśle empirycznymi danymi, uporządkowanymi zgodnie z prawami logiki i zrozumiałymi w kategoriach różnych nauk, mamy również dostęp do danych, które wykraczają poza obszar tego, co zostało dotychczas naukowo dowiedzione i których zrozumienie wymaga od nas otwartości na to, co nowe i niezbadane. Podobnie jak brak otwartości poznawczej naukowców zablokowałby postęp w nauce, tak brak otwartości poznawczej czyni niemożliwym rozwój osobisty. Przed wynalezieniem badań ultrasonograficznych i tomografii komputerowej z kontrastem temat meridianów czy wspomnianej epigenetyki był dla nurtu medycyny konwencjonalnej niemalże szaleństwem. Podobnym szaleństwem musiałyby się wydawać otoczeniu Kopernika jego odkrycia, skoro – będąc świadomym ich wartości – zdecydował, że zostaną ogłoszone dopiero po jego śmierci. (Decyzja ta, choć mogła wynikać z poziomu dojrzałego Ego i związanej z nim niechęci do czerpania chwały, wynikała zapewne z obawy o własne życie). Dobra wiadomość jest jednak taka, że nasza świadomość indywidualna i kolektywna „wie” i czuje, że zawsze było i jest coś poza nami; coś, co się nam wymyka. Jedni będą nazywać to Bogiem, inni energią, jeszcze inni Wyższą Jaznią.

„Na jednej z grup w mediach społecznościowych ktoś napisał, że ludzie wymagający od wszystkiego dowodów naukowych są niezdolni, ponieważ pomijają ważne aspekty rzeczywistości, których nie da się zbadać” – zauważa Wojciech Jarczewski³, dodając: „Metoda naukowa to wielkie osiągnięcie ludzkości. Dzięki nauce na przykład średnia życia wydłużyła się z czterdziestu lat do osiemdziesięciu. Śmiertelność dzieci do piątego roku życia spadła z 40% do 2%. To wszystko zawdzięczamy nauce, a nie religii, magii czy energiom subtelny. Jednak obowiązujący materialistyczny paradygmat naukowy, początkowo wyzwalający ludzkość z przesądów, chorób, nierówności, niewolnictwa i biedy, stał się rakiem atakującym wszystko, co inne, niezrozumiałe, wewnętrzne. Tak jak kiedyś chrześcijaństwo, będące na początku wielkim skokiem świadomościowym ludzkości, przeszło w strażnika i oprawcę sumień i wiedzy, tak dziś nauka materialistyczna z niebywałą ilością swoich osiągnięć, staje się oprawcą wszystkiego, co inne, ale równie wartościowe. Nie ma powrotu do czasu sprzed nauki. Musimy przekroczyć paradygmat materialistyczny i użyć metody naukowej do badania tego, co ona w tej chwili wyśmiewa. Wielu naukowców to robi: Rupert Sheldrake, Joe Dispenza, Gregg Braden, Ken Wilber itd.”⁴.

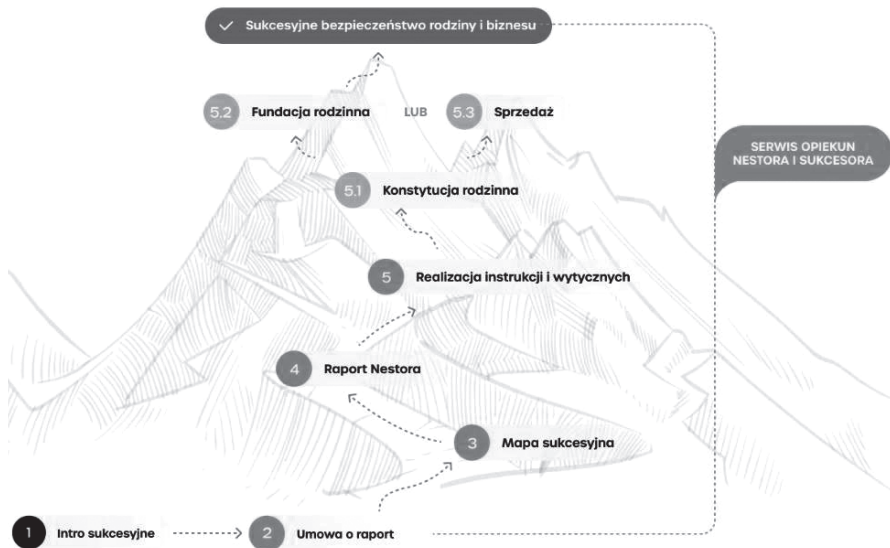
3 Wojciech Jarczewski – psycholog, psychoterapeuta, trener, coach, mentor. Ekspert ustawień systemowych Berta Hellingera.

4 Zob. wpis na profilu *Ustawienia Systemowe Wojciech Jarczewski*, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=819862552837811&set=a.587974992693236> [dostęp: 28.08.2023].

Moja niezłomna gotowość do przeprowadzania konfrontacji akademickiej wiedzy z zakresu transferu pokoleniowego, dotyczącej prawa, ekonomii i podatków, z mądrością pochodzącą z doświadczenia i nader wnikliwego wglądu w sukcesyjne zachowania zwierząt, jest rezultatem sukcesów, które odnoszę jako praktykujący Doradca Sukcesyjny. Chociaż wspomniane aspekty prawne wspomagają procesy transferu pokoleniowego, z perspektywy własnej praktyki oceniam je jako kwestie odległe od źródła aktualnego status quo. Nadal 13% przedsiębiorstw sektora małych i średnich firm w Polsce boryka się z przekazaniem biznesu następnym pokoleniom. W dalszym ciągu druga teza BIOLOGIKI SUKCESJI™ – „Nadzieja we wnukach” – pobudza we mnie potrzebę, wręcz konieczność, podjęcia pracy u podstaw i edukowania w tym temacie Nestorów i Sukcesorów.

Dotyczy to każdego z nas. Staroparadygmatowe postrzeganie otaczającej nas rzeczywistości pięcioma zmysłami to za mało. Racjonalny umysł stanowi istotne ograniczenie, ponieważ najważniejsza część naszej psyche znajduje się pod powierzchnią. Czasami tuż pod powierzchnią. Aby otrzymać do niej tajne hasło, potrzebne jest zwrócenie się do teatru naszej podświadomości, która może udzielić istotnych wskazówek. Skoro teatr, to i spektakl. Skoro spektakl, to aktorzy. Głównym aktorem jest osoba, która właśnie trzyma tę książkę w dłoniach! Jeśli nadal liczysz na to, że Sukcesja pójdzie po Twojej myśli, jeśli swoją rolę dobrze odegrają ojciec, matka, brat, siostra czy dziecko, to znaczy tylko tyle, że nadal żyjesz w sukcesyjnej iluzji (niczym dziecko w okresie Mentoringu 0-1, kiedy jego mózg działa w częstotliwości 2-4 Hz, czyli znajduje się w stanie bardzo głębokiej hipnozy). Skoro tak trudno jest zmienić samego siebie, to próba zmiany kogoś innego jest operacją z serii *mission impossible*. Pamiętaj: najpierw Ty, potem oni. Jeśli otaczający Cię ludzie, w tym rodzina, pracownicy, dostawcy, odbiorcy i kontrahenci, zauważą, że to w Tobie (przede wszystkim jako człowieku w ogóle, ale w tym również jako Nestorze lub Sukcesorze) dokonuje się korzystna zmiana, będą chcieli doszłusować lub odpadną. Jeden i drugi wariant scenariusza tego spektaklu będzie właściwy. Dlaczego? W pierwszym wariacie inni dostosują się do korzystnej zmiany w Tobie, zwiększając szansę na powodzenie w Sukcesji. W drugim przestaniesz żywić iluzoryczne oczekiwanie, że ktoś lub coś się zmieni. W Sukcesji ma to olbrzymie znaczenie, ponieważ daje Ci szansę, jeśli jesteś Nestorem, byś w odpowiednim momencie sprzedał swoją firmę, wcześniej się do tego aktu stosownie przygotowując.

Pierwszy sezon BIOLOGIKI SUKCESJI™ miał za zadanie pokazać, że prawie wszystko dzieje się zgodnie ze swoistymi „ustawieniami” okresu Mentoringu



Etapy stałe skutecznej sukcesji

0-7. To czas, kiedy wspomniana świadomość oraz fabryczne ustawienia biorą nas w objęcia niby-losu i niby-woli samego Boga. Okres ten definiuje prawie wszystko, z czym mierzymy się w dorosłym życiu. A w tych wyjątkowych pozostałych sytuacjach, których on nie definiuje, należy – dla własnej mądrości i spokoju poznawania – nie kwestionować praw natury. Na przykład biologii.

Uważny Czytelnik pierwszego sezonu już wie, że „przed” Mentoringiem 0-7 na nasze życie wielki wpływ ma epigenetyka. Imprinting genomowy, lojalność i tożsamość rodowa, okres „projektu celu”⁵ i wiele innych czynników, których opisów nie znajdziesz w nurcie powszechnego szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego. Wiedza tajemna? Bynajmniej! Oczywiście także dzisiejsze, bieżące doświadczenia równie mocno wpływają na obszar Sukcesji i relacji pomiędzy Interesariuszami.

Książka, którą trzymasz w dłoniach, będzie, co oczywiste, różniła się od sezonu pierwszego. Poziom ogólności kolejnych, nowych tematów, koncepcji i idei po raz kolejny jest zamierzony. Mimo iż w swoim ponad dwudziestosiedmioletnim

5 Zob. G. Renaud, *Recall Healing/Totalna biologia – Uzdrawianie przez świadomość*, Wyd. Wena, Poznań 2014; M. Radziszewska, *Poszukująca (nie)świadomość. Opowieść zapisana w ciele*, Wyd. Védica, Warszawa 2021.

doświadczeniu zawodowym jestem tym samym człowiekiem i autorem, nieustannie doświadczam wszechobecnych zmian, uczestniczę w ich nurcie i świadomie podążam śladami aktualnych światowych wydarzeń. Obserwuję przede wszystkim zmiany ściśle związane z transformacją Sukcesji Pokoleniowej i konfrontuję te obserwacje z moim dotychczasowym doświadczeniem. Interesują mnie nie tylko te dokonujące się w Polsce, ale coraz bardziej także te wydarzające się na arenie starego kontynentu. W tym sezonie – zgodnie z zapowiedzią – uzupełniam uogólnienia z sezonu pierwszego, będąc wierny zasadzie, że każdy z nas ma inną zdolność do integrowania wiedzy i mądrości. Potrzebujemy czasu na integrację poznanych treści, ponieważ:

- przeczytane nie oznacza zrozumiane,
- zrozumiane nie oznacza zaakceptowane,
- zaakceptowane nie oznacza zapamiętane,
- zapamiętane nie oznacza zastosowane,
- zastosowane nie oznacza zmiany nawyków.

W edukacji, podobnie jak w każdym innym treningu, poświęcony czas oraz liczba powtórzeń są kluczem do zmiany nawyków. Zmiana nawyków jednostki, pod warunkiem, iż towarzyszy jej pozytywna i korzystna dla kolektywnej świadomości intencja, może zmieniać oblicze świata. A naszym światem, Drogi Czytelniku, jest Sukcesja Pokoleniowa. Najprawdopodobniej z tego właśnie powodu czytasz tę książkę. Oprócz życiowych prawd, zasad, porad, przepisów i przykładów, które w 95% pochodzą z mojej praktyki zawodowej, nie znajdziesz tutaj żadnego pitolenia. Sama praktyka, zero pitolenia! Z tego powodu treści tego oraz kolejnych sezonów BIOLOGIKI SUKCESJI™ nie da się „odzobaczyć”.

Dzięki powtórzeniom jesteśmy w stanie zmienić trwale własne nawyki. Powtórzenia zmieniają pracę mózgu. To jedna z odpowiedzi, których coraz częściej udzielam na wszelkiego typu spotkaniach autorskich, odpowiadając na pytania czytelników. Otóż dla uważnego czytelnika sezonu pierwszego sprawą wręcz oczywistą staje się to, że kluczowym stadium wychowania dzieci jest okres Mentoringu 0-7. Podobnie jasna staje się wtedy druga teza BIOLOGIKI SUKCESJI™ mówiąca o tym, iż nadzieja pozostaje we wnukach. W rzeczy samej. Co jednak zrobić, gdy Nestor, czyli po prostu rodzic, „przegapił” okres 0-7? Czy da się jeszcze coś z tym zrobić? Jakoś to naprawić? Czy jest jeszcze jakaś szansa? Czy też już nie ma żadnej nadziei, bo wszystko spaliło na panewce? Czy moje dzieci są już „spisane na straty”? To wszystko bardzo radykalne komunikaty przepełnione

żalem i poczuciem winy. Jeden z uczestników spotkania wpadł na „doskonały” pomysł, stwierdzając, że po prostu chce mieć kolejne dzieci i tym razem przeżyć ten okres świadomie. Demograficznie – pełna zgoda. Uśmiechy na sali ustały, ponieważ moment chwilowej ciszy sprawił, że uczestnicy spotkania zrozumieli, że coś wisi w powietrzu. Tak. To trzecia teza, która brzmi: jest jeszcze szansa.

Nie jest to jednak szansa na symboliczne „nadrobienie” tego okresu. Tu nie mam dla Ciebie dobrych wiadomości. Niestety, nie możesz nadrobić braków minionego bezpowrotnie okresu wychowania, braku Twojej obecności dla Twoich dzieci, jeżeli po prostu nie byłeś lub nie byłaś obecna. (Nawiasem mówiąc: jedynymi osobami, które za dwadzieścia lat będą pamiętały, że brałeś „nadgodziny”, będą Twoje dzieci). Nie było Cię i basta. Oczywiście ma to ścisły związek z anatomią i fizjologią pracy mózgu dziecka w tamtym okresie⁶. Nie jest możliwe – za pomocą metod konwencjonalnych – powtórne „wejście” do umysłu dziecka, do części odpowiadającej za emocje, i powiedzenie: popełniłem błąd!

Trzecia teza niesie jednak pewną nadzieję. Pod warunkiem wzniesienia się na absolutne wyżyny naszej jako rodziców gotowości do podjęcia próby odrobienia lekcji bardziej niż nadrobienia materiału. Mówiąc językiem rozwoju osobistego i duchowego: wszystko, co się dzieje w naszym życiu i w życiu naszych bliskich, ma swój sens. Najczęściej ukryty. Każdy problem, każda choroba, a nawet wypadek, są formami komunikatu, łącznika, posłańca, lekcji i doświadczenia i wydarzyły się dla nas, a nie nam. Dotyczy to również wyzwań natury sukcesyjnej. Najczęstszymi zdaniami, które słyszę od swoich klientów i rozmówców, są: „poszli na swoje”, „nie chcą pracować”, „zajmują się czymś zupełnie innym”, „nigdy tutaj nie wrócą, bo ich to nie interesuje”, „oni temu winni” itp. Pochodne tych „wykluczających” zdań liczą tysiące wersji i wariantów. A gdyby tak rodzic – matka, ojciec, Nestor – zechciał spojrzeć prawdzie w oczy i skonstatować, że to jednak po jego stronie leży odpowiedzialność za aktualny sukcesyjny stan rzeczy. Ale to już wymaga przeprowadzenia szeregu czynności *inter vivos*, których rezultatem mogą być niewygodne fakty, z którymi rodzic nie ma siły się skonfrontować. Powtórzę: to jest właśnie brak gotowości do konfrontacji z prawdą na swój temat. W obronie rodziców mogę tylko dodać, że to nie zaczęło się od Ciebie i że część naszych zachowań jest konsekwencją zachowań naszych rodziców i dziadków oraz ich rodziców. *Nie zaczęło się od ciebie* to również tytuł niezwyklej książki⁷,

6 Zob. P.P. Nowak, *BIOLOGIKA SUKCESJI POKOLENIOWEJ. Sezon I: Świadomość*, Wyd. Onepress, Gliwice 2024, s. 114-125.

7 Zob. M. Wołynn, *Nie zaczęło się od ciebie. Jak dziedziczona trauma wpływa na to, kim jesteśmy i jak zakończyć ten proces*, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2021.

która została przetłumaczona na ponad trzydzieści języków. Można więc zakładać, że jest w niej coś magicznego. I jest.

Na czym zatem polega szansa trzeciej tezy BIOLOGIKI SUKCESJI™? Podczas gdy dwie pierwsze tezy są konstatacją faktów, u podstaw których odnajdujemy szeroko pojęty brak i deficyt ojcostwa lub macierzyństwa, trzecia teza jest zaproszeniem do przejścia „duchowej ścieżki zdrowia” przez zrozumienie, akceptację, powtarzanie, zapamiętywanie i stosowanie. Jednak między stosowaniem a trwałą zmianą leży przepaść, której pokonanie wymaga rozwoju świadomości.

Co zatem możesz zrobić już teraz? Przede wszystkim się uczyć. To trudna decyzja dla Twojej podświadomości, ponieważ ona wie, że z tej drogi nie można się już wycofać, więc na wszelki wypadek: nie będę kupował „tej” książki, jechał na „to” szkolenie, nie będę słuchał „tego” podcastu, uczestniczył w „tym” wykładzie – nie będę pracował nad sobą. Nasz nieświadomy umysł zorientowany jest na oszczędzanie energii, nie lubi dokonywać niepotrzebnego, jego zdaniem, wysiłku. Używanie przez niego w tym celu całej gamy www, czyli wymówek, wykrętów i wytrychów, ujawnia, jak sprytna jest nasza podświadomość i jej wierzchni garnitur lub garsonka w postaci rozmytego lub egocentrycznego ego. Lub jak to sformułowanie przekreślił syn mojego klienta, słuchając podobnego wyводу – „rozrytego ego”. Taka nauka, uczenie się w dorosłym życiu, to nie jakaś szkoła letnia, ale to pójście do kolejnej pracy, a nawet roboty. I to takiej, w której Twoje dotychczasowe nawyki, prawdy i przekonania będą musiały zostać poddane próbie ogniowej. I z całą pewnością nie wyjdą z tego cało. To boli. Potwierdzam. Boli, ale warto!

Co się z Tobą dzieje, gdy wchodzisz na ścieżkę rozwoju osobistego? Najczęściej ludzie, którzy Cię otaczają, zaczynają zauważać – jak to mówią – że coś jest z Tobą nie tak. Najczęściej jest to efekt tego, że przestajesz spełniać ich oczekiwania, że tracą swoje dotychczasowe korzyści, które mogli uzyskiwać dzięki poprzednim regułom gry. Ci, którzy będą obserwowali Twój dalszy rozwój osobisty, obojętnie czy ze zdziwienia, z zazdrości, z zawiści, czy z konieczności, znajdując się w Twoim polu, co najczęściej dotyczy osób nam najbliższych, czyli męża, żony i dzieci, widząc jak czytasz, jak rozmyślasz, jak uważnie podchodzisz do własnych działań, jak się starasz, jak wprowadzasz higieniczny tryb życia, jesteś coraz częściej uśmiechnięty, zaczynasz dbać o swoją sylwetkę itd., zaczną zauważać większe korzyści przewyższające te wynikające z poprzedniego układu, wygody i przyzwyczajenia. Ryzykiem związanym z Twoim rozwojem osobistym jest możliwość, że wygoda i przyzwyczajenia Twoich bliskich wezmą

górze nad możliwością zachwytu zmianami, które dokonały się w Tobie oraz chęcią dorównania do Ciebie, wydadzą się im zbyt kosztowne, wymagające zbyt wiele wysiłku – wtedy „odpadną”. Ryzyko to wiąże się z utratą relacji intymnej, rozwodem, wygaśnięciem w ogóle relacji z własnymi dziećmi lub rodzicami. Udanie się do dobrego terapeuty czy psychoterapeuty może okazać się w tym przypadku bardzo dobrym rozwiązaniem.

Zatem uczenie się, którego celem jest zmiana przyzwyczajeń i nawyków prowadząca do postępu, wymaga poświęcenia. Kanadyjski psychiatra Norman Doige⁸ zrewolucjonizował sposób myślenia o działaniu ludzkiego mózgu, obalając panujący dotąd paradygmat, w myśl którego struktura, funkcje poszczególnych obszarów oraz wydajność mózgu jest stała, i postrzegając mózg jako elastyczny, zdolny do zmiany swojej struktury – plastyczny. W swojej pracy pokazał, jak nowe doświadczenia powodują powstawanie nowych połączeń nerwowych. Te nowe ścieżki neuronowe wzmacniają się dzięki powtarzaniu działania i po-

Moje wnioski pod rozwagę:



Data realizacji: _____

8 N. Doige, *Mózg zmienia się sam*, Wyd. Vital, Białystok 2017.

głębiają dzięki skoncentrowanej uważności. Krótko mówiąc, intensywnie coś praktykując, uczymy nasz mózg zmiany. Już w 1949 roku Donald Hebb, kanadyjski neuropsycholog, ujął tę podstawową zasadę we frazie „neurony, które razem strzelają, łączą się ze sobą”⁹. Kiedy neurony aktywują się jednocześnie, wzmacnia się połączenie między nimi. Mówiąc prościej: za każdym razem, kiedy powtarzamy jakieś doświadczenie, coraz głębiej się ono w nas wpisuje. Jeżeli powtórzymy je wystarczająco wiele razy, stanie się automatyczne. Według Doige’a i neurologa Michaela Merzenicha – czołowych badaczy neuroplastyczności mózgu – praktykowanie nowej umiejętności w odpowiednich warunkach może zmienić setki milionów, a nawet miliardów połączeń między komórkami nerwowymi na mapie naszych mózgów. Powstanie nowej mapy mózgu oznacza, że mogą się pojawić nowe myśli, uczucia i zachowania, zwiększając nasz repertuar reakcji na powracające dawne lęki, schematy i przyzwyczajenia.

Jak wykazały badania psychologiczne, wypaczenie nowych faktów, czyli dopiero co poznanych informacji, jest zjawiskiem niemal powszechnym w procesie rozpowszechniania się nowej idei¹⁰. BIOLOGIKA SUKCESJI™ niewątpliwie jest nową ideą. Z perspektywy nauki starego, konwencjonalnego nurtu, ideą pionierską i pod prąd. W trakcie eksperymentu sprawdzającego pamięć dano uczestnikom do przeczytania opowiadanie lub pokazano obraz, a po kilku miesiącach poproszono ich o odtworzenie treści tekstu lub detali rysunku. We wszystkich przypadkach zaobserwowano znaczące spłaszczenie. Z bogactwa szczegółów w pamięci pozostawało ich zaledwie kilka, przy czym niektóre bardzo wyostrome, inne zupełnie pomyłone. W jednym z testów uczestnikowi pokazano rysunek sześciokąta przeciętego na równe części trzema liniami oraz siedmioma kołami jednakowych rozmiarów, położonymi przy rogach oraz pośrodku sześciokąta. Kiedy po kilku miesiącach poproszono o odtworzenie rysunku z pamięci, sześciokąt zmienił się w kwadrat przecięty dwoma liniami i otoczony wianuszkiem trzydziestu ośmiu kółeczek. W procesie nauki i zapamiętywania zaobserwowano wyraźną tendencję do przesuwania szczegółów rysunku lub zdarzenia w kierunku rzeczy znanych uczestnikom testu z własnego życia, zgodnych z normami kulturowymi, a przede wszystkim z tym, co ma dla nich istotne znaczenie emocjonalne. Starając się nadać im znaczenie, badani kondensują fakty albo wypełniają luki tak, aby uzyskać właściwą dla swojego oglądu odpowiedź, lepszą formę całości, prostszą i bardziej zrozumiałą konfigurację. Dlatego będę się starał w różnych konfiguracjach i posługując

9 M.S. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg?*, Wyd. Smak Słowa, Sopot 2013, s. 22.

10 M. Gladwell, *Punkt przełomowy. O małych przyczynach wielkich zmian*, Wyd. Znak Literanova, Kraków 2019.

się różnymi przykładami (historiami), opisywać podobne zagadnienia. Zaufaj mi, że to klucz do poznawania i zapamiętywania. Do tego z całą pewnością jesteś dziś już innym człowiekiem, niż byłeś jeszcze miesiąc czy rok temu. Dlatego zdecydowałem się oddawać do druku każdy kolejny sezon BIOLOGIKI SUKCESJI™ mniej więcej co cztery miesiące.

Sztuka przekładu polega na zarażaniu jakąś nową ideą całą rzeszę odbiorców informacji. Często taką epidemię rozpoczynają spontanicznie osoby zachwycone jakimś tematem – stają się łącznikami. Ten, kto chce wywołać „epidemię” czegokolwiek, czyli rozpowszechnić zainteresowanie pewnym pomysłem, zachowaniem, produktem lub usługą, powinien uczynić użytek z mocy łączników – sprzedawców idei. Umieszczać i powtarzać nową ideę w różnych kontekstach. Zaangażować w promowanie swojej idei swoistych influencerów w charakterze tłumaczy. Może to Ty staniesz się łącznikiem, który przełoży mój innowacyjny przekaz na język zrozumiały dla Twojego środowiska, dla pozostałych, czyli dla wszystkich, których dotyczy Sukcesja. A przypomnę, że w tym gronie znajdują się rodzice, bez względu na wiek, Nestorzy, Sukcesorzy, ludzie ciekawi świata, którzy do tego jeszcze chcą go zmieniać.

W szkole w Stanach Zjednoczonych uczono mnie, że książka jest żywym bytem, tym pełniejszym i bogatszym, im więcej osób ją przeczyta. Dopóki nie napisałem pierwszego sezonu BIOLOGIKI SUKCESJI™, nie bardzo w to wierzyłem. Pisałem tę książkę, nie zastanawiając się głębiej nad tym, kto ją przeczyta, ani nad tym, jaki dokładnie przyniesie mu to pożytek, jeśli w ogóle jakkolwiek przyniesie. Nie określałem swoich oczekiwań aż tak precyzyjnie, ponieważ wydawało mi się to zarozumiałstwem i arogancją. Karmą dla ego. Po wydaniu książki zaczęły napływać do mnie komentarze i recenzje czytelników – nadal płyną nieustannie. Brałem udział w konferencjach, seminariach i naradach handlowych, a na spotkania zapraszali mnie kolejni przedsiębiorcy, działacze społeczni, stowarzyszenia, ludzie wielu zawodów, od których dowiadywałem się coraz to nowych rzeczy o swojej książce i o tym, który fragment ich najbardziej poruszył i dlaczego. Zdałem sobie sprawę z tego, że moja książka zaczęła na dobre żyć własnym życiem i rodzić owoce. Dlatego będę powtarzał i przypominał o esencji Sukcesji Pokoleniowej na każdym kroku.

Zdaję sobie sprawę, że to dość długie wprowadzenie w trzecią tezę BIOLOGIKI SUKCESJI™, wymaga ono jednak szczególnego miejsca na naszej mapie drogowej Sukcesji Pokoleniowej. To właśnie jest rzeczona gotowość do wzniesienia się na wyżyny własnych możliwości poznawczych – do nauki.

Z czasem zaczniesz zauważać w swojej codzienności jeszcze więcej odniesień do zawieranych w cyklu BIOLOGIKA SUKCESJI™ tez. Jedną z nich jest choroba autoimmunologiczna transferu pokoleniowego, którą jest brak dojrzałej świadomości. Teza ta zostanie w tym sezonie rozłożona po raz kolejny na czynniki pierwsze z właściwą dla jej ciężaru gatunkowego uważnością i należytych szacunkiem. Tym razem podzielimy ową świadomość na *inter vivos* i *mortis causa*, co będzie wprowadzeniem do trzeciego sezonu, który zatytułowany będzie: Fotel i Biurko Nestorów. Podział ten czyni temat istotnym nie tylko dla naszego życia tu i teraz oraz w przyszłości, ale równie ważnym po naszej śmierci. *Inter vivos* oznacza bowiem – za życia, a *mortis causa* – po śmierci. Ten oraz następny sezon będzie mocno skupiał Twoją uwagę na znaczeniu pojęcia terytorium w szerokim kontekście BIOLOGIKI SUKCESJI™. Słowo „terytorium” zostało użyte w pierwszym sezonie pięćdziesiąt siedem razy, co uzmysławia jego rolę w procesie transferu pokoleniowego, a konkretnie transferu trzeciego elementu według starego wzorca Sukcesji. Kluczem do rozwiązania zagadki są oczywiście cykle autonomii. Przypomnę, iż w starym paradygmacie Sukcesji Pokoleniowej, która powinna polegać na transferze 3W, czyli wiedzy, władzy i własności, to właśnie transfer tego trzeciego elementu jest źródłem niepowodzeń podejścia opartego wyłącznie na podatkach, prawie i notariacie. Czy zatem instytucja Fundacji Rodzinnej, której punktem centralnym zdają się być majątek i rzeczony podatek, będzie rozwiązaniem na sukcesyjny byt? Moim zdaniem – na dzień dzisiejszy – nie będzie. I obym się mylił. Jednakże moje dwudziestosiedmioletnie doświadczenie i namysł nad tym tematem podpowiada mi, że wielu przedsiębiorców i ich dzieci zatoczy koło, ponieważ zostaną zmuszeni do powrotu do punktu wyjścia. Niestety nie będzie to dokładnie to samo miejsce startu, ponieważ czas upłynie nieubłagane. Ile lat? *In idem flumen bis non descendimus*. Rzeka nigdy nie jest ta sama, ponieważ jej ISTOTA, czyli woda, jest już w morzu lub w oceanie.

Wprowadzenie w tematykę tego sezonu wydawać Ci się może nazbyt obszerne, a może nazbyt często odbiegające od głównego tematu Sukcesji w dygresję, ma ono jednak na celu przerzucenie pomostu bliskości między autorem a Czytelnikiem. Tak jak gdybyśmy we dwoje siedzieli obok siebie przy filiżance kawy czy lampce dobrego wina i prowadzili swobodną rozmowę. Do tego czuję wewnętrzną potrzebę „napowietrzania” tego trudnego tematu lekkością dodatkowych opisów, dowcipu, przykładów, przenośni i analogii. Cierpliwości. Pamiętasz?

Ponieważ mamy przed sobą doprawdy dość długą podróż, czyli kolejnych osiem sezonów, pozostanę wierny SOBIE, swojemu doświadczeniu zdobywanemu

podczas setek konferencji i szkoleń oraz spotkań z klientami instytucjonalnymi. Ta wierność to zasada: od ogółu do szczegółu.

Nie znam stuprocentowego przepisu na sukces ani w życiu, ani w Sukcesji Pokoleniowej. Jednak znam stuprocentowy przepis na porażkę. Otóż jest nim próba zadowolenia wszystkich wokół. W tym czytelników. Nie jest moim celem to, aby podobało Ci się wszystko, co tutaj piszę, i sposób, w jaki piszę. Jednak z setek recenzji czytelników poprzedniego sezonu, które żyją swoim życiem w mediach społecznościowych oraz tych otrzymanych w prywatnych wiadomościach, już wiem, że poprzez inspirację i prowokację można sprawić, że zawarte tutaj treści raczej mocniej i dłużej niż słabiej i krócej pozostaną z Tobą, czyniąc inwestycję, którą był zakup i czas spędzony na czytaniu tej książki, opłacalną. Dzięki tej inwestycji możesz przekroczyć próg szeroko otwartych drzwi do wspomnianego powyżej skarbcza multidyscyplinarnej sukcesyjnej mądrości.

I tutaj w temacie Sukcesji Pokoleniowej ciężko jest mi sobie wyobrazić, że korzyścią z udanych procesów sukcesyjnych miałyby być jedynie sam fakt istnienia (trwania) przedsiębiorców i firm, gospodarki i państwa, a nie ich rozwój. Szeroko pojęty rozwój osobisty oparty o mapę świadomości Dawida Hawkinsa niesie energię postępu. Postęp jest czynnikiem determinującym powstawanie wielopokoleniowych firm rodzinnych, a w najgorszym wypadku rodzimych. Wiekopomnych biznesów. Niestety scenariusz wykupywania polskich firm rodzinnych przez kapitał zagraniczny staje się faktem. To już nie tylko opowieści z „zielonego lasu”, tylko historie jednego, a nawet dwóch pokoleń, którym nie udało się zachęcić własnych dzieci lub wnuków do kontynuacji biznesowego dzieła ich życia. Czy o braku kontynuacji decydował brak korzystnych uwarunkowań prawnych? Brak przepisów o instytucji Fundacji Rodzinnej?

Nie¹¹. Doprawdy, istnieje wiele pięknych historii polskich firm rodzinnych, które opiszę także w niniejszym sezonie; historii, które dobitnie pokazują, że poza materiałą podstaw uwarunkowań ustawowych istnieją jeszcze inne uwarunkowania, ważniejsze od „literary prawa”. To literatura energii mądrości świadomego klanu rodzinnego. Tak więc uaktualnię, rozszerzę, a nawet ponownie zdefiniuję (dla porządku i utrwalenia) zasady, które mogą pod pewnymi warunkami spowodować, iż Twoje dzieci lub wnuki będą chętnie kontynuowały sukcesyjną sztafetę. Dzięki temu zobaczysz jak przy równoczesnym uszanowaniu starych prawd i w zgodzie ze współczesnymi koncepcjami naukowymi (takich dziedzin jak: neurobiologia, psychologia, psychiatria) można rozszerzyć wgląd do succe-

11 „Ustawa o fundacji rodzinnej” weszła w życie 22 maja 2023 roku.

syjnego bogactwa, do zrozumienia którego – na równi z finansami, podatkami, notariatem, ubezpieczeniami i medycyną – potrzebna jest znajomość lojalności i dynamik rodowych. Czytelników, którzy czekają z niecierpliwością na obszar notariatu, podatków, przekształceń, reorganizacji form prawnych, również zaspokoje adekwatną na ten moment dawką wiedzy. Meritum książki pozostanie niezmienione. Doświadczenie wypływające z mojej praktyki zawodowej, przypieczętowane obietnicą „zero pitolenia”, pozwoli Ci na wykorzystanie zawartej tutaj mądrości w przeżyciu swojego biznesu. Tak naprawdę w przeżywaniu swojego biznesu. Słowo „przeżycie” jest tutaj najważniejsze. Prawdopodobnie na koniec tego sezonu po raz kolejny odkryjesz, że to nasze rozmyte lub egocentryczne ego jest przeszkodą wszelkiego postępu, w tym postępu w Sukcesji. To ma być postęp, a nie podstęp. Ale po kolei.

Upraszczając, poziom ego dojrzałego, które na ten moment nosi nazwę dorosłego, czyni nas odpowiedzialnymi za to, co dzieje się tutaj i teraz oraz będzie się działo w przyszłości. Pieniądze, podobnie jak sukces w biznesie czy sukces w Sukcesji, płyną do dorosłych, którzy biorą odpowiedzialność za rezultaty. Pozostawianie w dynamice dziecka utrudnia i wręcz uniemożliwia ruch do życia i do obfitości. Mimo że brzmi to nieprawdopodobnie, to dotyczy wielu dorosłych mężczyzn i kobiet, którym ich żony i mężowie reprezentują ich matki lub ojców. Jest taki terapeutyczny dowcip dotyczący różnicy między mężczyznami i kobietami w przebiegu dynamiki powrotu do okresu wewnętrznego dziecka. W przypadku terapii kobiet dynamika ta stanowi duże wyzwanie zarówno dla terapeuty, jak i dla kobiety, która musi odbyć długą drogę powrotu do okresu dziecięcego. W przypadku mężczyzn to proste, ponieważ większość z nich nadal tam jest.

Przypomnę tylko, iż dorosłość może być obecna już u nastoletnich dzieci, które parentyfikowały swoich rodziców lub rodzeństwo, a niekiedy nieświadomie nadal to czynią. Tutaj cena jest prawie zawsze za wysoka. Jeżeli mamy ciągłe pretensje do własnych rodziców, które mogą być w pełni świadome, nazwane, a nawet, jak się wydaje, racjonalne i uzasadnione, to energia obfitości zostanie przez to, co do zasady, zablokowana. Jeżeli pretensje te są nieświadome, to jeszcze gorzej. Sytuacja ta może dotyczyć również negatywnej relacji z rodzicami, którzy już dawno nie żyją lub których nawet nie znamy. Jeśli problemy te zostaną zapisane w kodzie źródłowym ponad genem (epigenetycznie) i jeśli nawet nie będą oddziaływały negatywnie w tym pokoleniu, to energia dobrobytu zostanie potężnie zablokowana swoistą „przekładanką” w kolejnych pokoleniach. Zablokowana szczególnymi rodzajami schematów czy chorób, między innymi nadczynnością lub niedoczynnością tarczycy, chorobami nowotworowymi,

schematami starokawalerstwa lub staropanieństwa, nienawiści do kobiet lub mężczyzn w ogóle, anorgazmii, endometriozą, tak zwaną bezpłodnością, potencjałem na homoseksualizm, a także wypadkami, bankructwami itp. To tylko przykłady. Szczegółowe podejście do tego tematu wymaga dokładnej analizy i studium przypadku w kontekście indywidualnym oraz zbiorowym. Wszechobecna pożoga rodzinna. Czy można zmienić ten rodzaj lojalności rodowej i negatywne metaprogramy? Można.

Metaprogramy to systemy zachowań związanych z osobistym sposobem dokonywania wyboru przez danego człowieka. Są one podstawą decyzji jednostki i mają na celu pomóc w kluczowych momentach, gdy niezbędne jest podjęcie natychmiastowych działań. Kluczowym momentem może być na przykład chwila gotowości do przekazania przedsięwzięcia w ręce następnego pokolenia. To również ważny temat w kontekście wyleczenia się z metaprogramu wszechobecnej kontroli i perfekcjonizmu. Te dwie cechy zachowań stoją w wielkiej opozycji do deklarowanej przez Nestorów rzekomej gotowości do przekazania władzy i tym samym terytorium w inne ręce. Metaprogramy to filtry, które określają, w jaki sposób postrzega się otaczający świat. Mają istotny wpływ na sposób komunikowania się z innymi, przetwarzanie informacji, sposób myślenia oraz działania człowieka. Pisałem już o przekonaniach i prawdach, które traktujemy jako swoje, a swoje nie są. To właśnie inna nazwa lojalności rodowej, czyli pokoleniowych metaprogramów.

Potrafię przytoczyć z pamięci historie wielu rodzin, które w jednym pokoleniu dochodziły do niebywałych sukcesów, a za kulisami doznawały wielu bolesnych tragedii. To, co nawet już za życia otrzymujemy w przysłowiowym spadku od rodziców (w tym darowizny) lub od dziadków – ponieważ wcale nikt nie musi umierać, aby przekazać nam „spadek” – może być prześlągnięte ciężką energetyką i dotrzeć do nas obciążone ciężarami niesionymi przez poprzedników. I nie chodzi tu bynajmniej o przekazywanie etosu pracy, która powinna – a w narracji rodziców często wręcz musi – być ciężka. A przecież mamy prawo nie wiedzieć, że sukces finansowy i biznesowy naszych rodziców lub ich poprzedników był naznaczony oszustwami, kłamstwem lub co gorsza – za czasów wojen – śmiercią. Mimo to zostaje nam przekazana energetyczna pokoleniowa bańka, która może zawierać w sobie dobro na równi ze złem. Taka sytuacja w obrębie krajów byłego bloku wschodniego ma miejsce dość często. Spróbuj popatrzeć na słowo „spadek”. Zamknij oczy i poczuj, co tam jest pod spodem? Poczuć napięcie swojego ciała. Czy przypadkiem teraz, w momencie, w którym to czytasz, twoja szczeka bezwiednie się nie zaciska? Ból prowadzenia biznesu rodziców. Wyrzeczenia.

Brak obecności i bliskości emocjonalnej. Będę kontynuował ten wątek później. Teraz jest jeszcze za wcześnie. Mimo że to dopiero początek, prolog, chciałem już zwrócić uwagę na wagę sformułowania *mortis causa*. Na wypadek śmierci.

Spadek. Przyjrzyjmy się z uważnością temu, co nasi rodzice nam codziennie przekazują. Czy przypadkiem nie starają się w subtelny sposób odkupić czyichś win? Swoich? Pisałem o tym w pierwszym sezonie. I nie dotyczy to tylko osób, które wybitnie dobrze czują się na przykład w działalności charytatywnej. Mogę tylko potwierdzić, prawie ze stuprocentową pewnością, że za takimi działaniami kryje się próba naprawienia zła, które kiedyś, być może bardzo dawno temu, zostało wyrządzone.

Zapraszam na drugi sezon BIOLOGIKI SUKCESJI™. By nie było zbyt ciężko, w zgodzie z symbolem zawodu Doradcy Sukcesyjnego – sowy, postaram się kontynuować naszą wspólną podróż do źródła w lekki jak piórko sposób.

Moje wnioski pod rozważę:



Data realizacji: _____

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

DLA KOGO JEST TA KSIĄŻKA?

SUKCESJA to inaczej kontynuacja i przetrwanie.

Jesteś rodzicem? Ta książka jest dla Ciebie! To obowiązkowa pozycja nie tylko dla tych, którzy są przedsiębiorcami!

Jesteś przedsiębiorcą? Przeczytaj tę książkę ze zrozumieniem a rozwiążesz problemy związane z SUKCESJĄ swojej firmy i zyskasz... szansę na lepsze wychowanie dzieci! To tak zwany MENTORING o-7. CZYSTA BIOLOGIKA SUKCESJI™.

Największą wartością tej książki jest gruntowne poznanie siebie. Od tego momentu możesz już przestać oceniać i osądzać siebie i innych. To skok kwantowy do poziomu spokoju i bezpieczeństwa, a w konsekwencji do wszelkiej obfitości w finansach. Po prostu więcej pieniędzy na koncie, lepsza firma, dobre relacje i zdrowie. Porażka w wychowaniu dzieci i przegrana w biznesie mogą zniszczyć nasze zdrowie i życie. Dowiedz się, jak tego uniknąć. Twoja przewaga nad (nie)świadomą KONKURENCJĄ jest w zasięgu ręki.

Biologika pomaga – to panaceum na niewiedzę o życiu. A jeśli jesteś przedsiębiorcą, dzięki niej zwiększasz szansę na kontynuację swojej firmy o 70%! Możesz już przestać tracić energię na myślenie o sprzedaży firmy. Podnieś jej wartość dzięki dostępowi do tajników BIOLOGIKI w SUKCESJI. Do wszystkiego dojdiesz sam, krok po kroku, ale najpierw przeczytaj pierwszy sezon BIOLOGIKI SUKCESJI™. Zapraszam na pokład.

PAWEŁ PIOTR NOWAK

Jest pomysłodawcą, założycielem i ojcem nurtu naukowego oraz właścicielem znaku towarowego BIOLOGIKA SUKCESJI™. Senior Dyrektor Krajowy OVB Allfinanz Polska, Senior Doradca Sukcesyjny oraz Prezes Krajowej Izby Doradców Sukcesyjnych (KIDS). Jest ambasadorem Fundacji Świat Pieniądza. Autor książek *Zanim zostaniesz Doradcą Sukcesyjnym*, *Przewodnik Sukcesyjny 2.0* oraz wielu publikacji na temat skutecznego transferu pokoleniowego.

Jako gość specjalny prowadzi szkolenia i wykłady dla studentów EXCELLENCE ACADEMY, pierwszej w Polsce akademii dla Doradców Sukcesyjnych, którzy w trzy-letnim toku studiów zdobywają certyfikacje I, II i III stopnia. W jego konferencjach, szkoleniach i wykładach wzięło udział blisko 50 000 osób. Jest wielokrotnym zdobywcą prestiżowych wyróżnień i nagród za wyniki w sprzedaży w branży finansowej, zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Wielokrotnie nagradzany za wkład w edukację młodych pokoleń studentów marketingu i zarządzania jako wykładowca National Louis University – Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu. Absolwent Heartlands Institute of Technology w Stanach Zjednoczonych, ukończył także Akademię Psychobiologii Veda Marzanny Radziszewskiej.

Przedsiębiorca i mentor. Mówca inspiracyjny. Jego pasją jest szeroko pojęty rozwój osobisty oparty na autorskim programie KWADRANT SZCZĘŚCIA. Prowadzi mentoring pod nazwą MODEL PROCESU KUPNA – WZORCE HANDLOWE I NEGOCJACYJNE, który zainspirował tysiące handlowców, dyrektorów sprzedaży, prezesów i przedsiębiorców do wdrożenia nowatorskich stylów zarządzania sprzedażą, dostosowanych do polskich realiów.



AMBASADOR
PROJEKTU SPOŁECZNEGO

onepress



Księgarnia internetowa:
onepress.pl



HELION S.A.
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książkiklasa.business

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-289-1424-7



9 788328 914247

Cena: 129,00 zł

